

UZASADNIENIE

M. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 19 listopada 2014 roku, będąc już uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w okresie 5 lat od odbycia za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego m-ki M. (...) wartości 600 zł na szkodę S. W.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

II. w dniu 5 grudnia 2014 roku w Ł., będąc już uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w okresie 5 lat odbycia za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy, usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia telewizora marki T. wartości 650 zł na szkodę (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na czynności podjęte przez świadków zdarzenia,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

III. w dniu 5 grudnia 2014 roku w Ł., groził A. N. pozbawieniem życia bądź uszkodzeniem ciała przy użyciu noża w ten sposób, że wymachiwał nim przed pokrzywdzoną,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

IV. w dniu 8 grudnia 2014 roku w Ł., będąc już uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w okresie 5 lat od odbycia za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy, po uprzednim dokonaniu kradzieży kluczy do pomieszczeń (...) Szpitala (...) w Ł., przy ich użyciu włamał się do pokoju lekarskiego, z którego dokonał kradzieży torby z zawartością laptopa i dysku przenośnego o łącznej wartości 1200 zł na szkodę A. S.,

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

V. w dniu 8 grudnia 2014 roku w Ł., będąc już uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w okresie 5 lat od odbycia za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy, w nieustalony sposób włamał się do pomieszczenia laboratorium (...) w Ł., z którego dokonał kradzieży plecaka o wartości 50 zł na szkodę R. C. oraz czajnika wartości 200 zł na szkodę Kliniki (...) w Ł.,

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt IV K 338/15, Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi:

1. oskarżonego M. K. (1) uznał za winnego popełnienia czynów opisanych w punktach I-V z tą zmianą w opisie czynu z punktu II, iż przyjął, że wartość mienia w postaci telewizora marki T. wynosiła 648, 99 zł, w opisie czynu z punktu III, w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony czynu tego dopuścił się będąc już uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w okresie 5 lat od odbycia za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy oraz poprzez dodanie stwierdzenia: „przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona” oraz w kwalifikacji prawnej przyjętej za podstawę skazania poprzez uzupełnienie jej o przepis art. 64 § 1 k.k., a także z tą zmianą w opisie czynów punktu IV i V, iż w miejsce stwierdzenia „będąc już uprzednio skazanym za podobne przestępstwo umyślne i w okresie pięciu lat od odbycia za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym sześć miesięcy” przyjął, że oskarżony dopuścił się tych czynów ponownie będąc już uprzednio skazanym za przestępstwo umyślne w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. i w okresie 5 lat po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym rok i tym samym poprzez uzupełnienie kwalifikacji prawnej czynów z punktu IV oraz V w podstawie skazania o przepis art. 64 § 2 k.k. w miejsce przepisu art. 64 § 1

k.k. i przy przyjęciu w odniesieniu do czynów z punktu I wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz z punktu II wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., że stanowiły one ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., a także w odniesieniu do czynów z punktu IV oraz V, z których każdy z nich wyczerpał dyspozycję art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. przy przyjęciu, że oba czyny stanowiły ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k.:

a. w odniesieniu do czynów z punktu I i II, na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

b. za czyn z punktu III wyczerpujący dyspozycję art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

c. w odniesieniu do czynów z punktu IV oraz V, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 91 § 2 k.k., w miejsce kar pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonemu w punkcie la – c, orzekł karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego S. W. kwoty 600 złotych w związku ze skazaniem za czyn z punktu I;

4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 8 grudnia 2014 roku;

5. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. (2) kwotę 988, 92 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

6. zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła obrońca oskarżonego M. K. (1), zaskarżając rozstrzygnięcie w części dotyczącej kary na korzyść oskarżonego.

Skarżąca, na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k., zarzuciła wyrokowi rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego M. K. (1) w stosunku do stopnia winy, motywacji i sposobu zachowania się oskarżonego, a nadto do jego właściwości i warunków osobistych, polegającą na wymierzeniu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

W konkluzji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymiaru kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kar jednostkowych oraz kary łącznej w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego M. K. (1) nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie przedmiotowych rozważań należy wskazać, że złożony w sprawie środek odwoławczy dotyczył jedynie orzeczenia o karze. Skarżąca nie kwestionowała w apelacji innych elementów rozstrzygnięcia. Poza sferą zaskarżenia pozostała kwestia sposobu oceny dowodów dokonana przez Sąd meriti, poczynionych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego, jak również dokonanych ocen prawnych zachowań M. K. (1). Zasadniczo zwalniało to Sąd od dokonania kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku wykraczającej poza granice złożonego środka odwoławczego, a te zostały ograniczone przez skarżącą do rozstrzygnięcia o karze.

Niezależnie od podniesionych okoliczności, uwzględniając kierunek złożonej apelacji, jak też rozpoznanie sprawy w okresie przejściowym w zakresie istotnych zmian procedury, Sąd również pochylił się nad innymi zagadnieniami

związanymi ze sprawstwem i winą oskarżonego. Przeprowadzenie wskazanej kontroli odwoławczej doprowadziło do przekonania, że Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, w oparciu o który to materiał poczynił trafne ustalenia faktyczne. Dokonana przezeń w sposób zupełny i jasny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 kpk. Ocena ta jest wszechstronna, staranna, w pełni merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej analizy wyjaśnień oskarżonego, nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, w pełni przekonująco argumentując, dlaczego w określonej części dał wiarę wyjaśnieniom, a w innej uznał je za niewiarygodne. Stanowisko Sądu I instancji znalazło pełne odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, co wskazuje również na prawidłowość jego sporządzenia.

W niniejszej sprawie wskazać trzeba, iż całokształt okoliczności ustalonych na podstawie ujawnionych dowodów oraz wysunięte z nich logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski, całkowicie uzasadniały ustalenie, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu przez Sąd I instancji czynów, w sposób oraz okolicznościach ustalonych przez ten Sąd. Zebrane w sprawie dowody, które zostały uznane przez Sąd meriti za wiarygodne są spójne, logiczne, nie zawierają sprzeczności, cechują się konsekwencją, wzajemnie się uzupełniają i pokrywają. Zeznania świadków o zasadniczym znaczeniu dla sprawy, wskazujących na sprawstwo oskarżonego, posiadają wskazane wyżej cechy. Analiza tych zeznań przekonuje o ich prawdziwości, logicznym powiązaniu podawanych okoliczności, oparciu w zasadach doświadczenia życiowego. Brak jest w tych zeznaniach jakiegokolwiek elementów, które dawałyby podstawę do podważenia podawanych faktów. Zeznania te mają oparcie, w stosunku do poszczególnych okoliczności i faktów, w treści innych zgromadzonych w sprawie dowodów, tworząc z nimi spójną, logicznie uzasadnioną całość pozwalającą na jednoznaczne ustalenie przebiegu zdarzeń. W rzeczywistości dowody te znalazły również oparcie, w istotnych fragmentach, w wyjaśnieniach oskarżonego składanych w sprawie.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych w sposób jasny i precyzyjny. Ustalenia te mają pełne oparcie w treści zebranych w sprawie dowodów ocenionych przez Sąd meriti jako wiarygodne. Ustalenia te nie zawierają żadnych sprzeczności, czy niejasności. Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny jest klarowny, jasny, ma pełne oparcie w prawidłowo ocenionych jako wiarygodne dowodach (o czym była mowa wyżej).

Reasumując przedmiotowe rozważania Sądu należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu Rejonowego o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego. Ocena ta została wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90, OSN KW (...), nr 7, poz. 41; II KR 114/74, OSN KW (...), nr 2, poz. 28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się pod ochroną art. 7 kpk. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują oparcie w treści dowodów

prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie. Poczyniona zaś subsumcja przez Sąd I instancji jest prawidłowa, odpowiada ustalonym faktom oraz jest zgodna z przepisami prawa, w tym rozumieniu, iż oskarżony z całą pewnością wyczerpał dyspozycję przypisaną mu przepisów prawa, zaś Sąd – z uwagi na kierunek apelacji – nie mógł orzec na niekorzyść M. K. (1).

Wskazania wymaga, iż wszelkie modyfikacje jakich dokonał Sąd meriti w zakresie opisu czynów zarzucanych oskarżonemu oraz ich kwalifikacji prawnej zaproponowanej przez prokuratora mają uzasadnienie w poczynionych w toku postępowania sądowego ustaleniach i odpowiadają prawu. Sąd doszedł do słusznego wniosku, iż czyny zarzucane oskarżonemu w punkcie I i II aktu oskarżenia, a także w punkcie IV i V stanowiły ciągi przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k.

Ciąg przestępstw jest odmianą zbiegu rzeczywistego przestępstw rozumianego jako popełnienie przez sprawcę dwóch lub więcej przestępstw, zanim zapadł wyrok, choćby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich. Dodatkowymi przesłankami warunkującymi istnienie ciągu przestępstw są obecnie, tj. od wejścia w życie zmiany kodeksu karnego przez ustawę z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (z dniem 1 lipca 2015 r.): tożsamość przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary każdego ze zbiegających się przestępstw, krótkie odstępy czasu i wykorzystanie tej samej sposobności przy popełnianiu przestępstw (uprzednio podobny sposób popełnienia przestępstw). Przesłanki te muszą być spełnione kumulatywnie. W doktrynie przyjmuje się zgodnie, iż krótkie odstępy czasu w rozumieniu tego przepisu to okres do kilku miesięcy, zaś pod pojęciem „wykorzystania takiej samej sposobności” należy rozumieć wykorzystanie przez sprawcę takiej samej powtarzającej się sytuacji czy też okazji do popełnienia przestępstwa (zob. Jarosław Majewski – Komentarz do zmiany art.91 Kodeksu karnego [w:] Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015; Patrycja Kozłowska-Kalisz, Komentarz do art. 91 Kodeksu karnego, LEX).

Dopuszczając się dwukrotnie przestępstwa kradzieży w dniach 19 listopada oraz 5 grudnia 2014 r., a także dwukrotnie kradzieży z włamaniem w dniu 8 grudnia 2014 r. oskarżony ewidentnie działał w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej okazji, będącej de facto podobnym sposobem popełnienia czynów, tożsamy rodzajowo w przyjętych dwóch ciągach przestępstw.

Ponadto Sąd a quo zasadnie wywiódł, iż czynów wyczerpujących dyspozycję art. 279 § 1 k.k., wchodzących w skład ciągu przestępstw, oskarżony dopuścił się działając w warunkach recydywy z art. 64 § 2 k.k., jako że dopuścił się ich ponownie będąc już uprzednio skazanym za przestępstwo umyślne w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. i w okresie 5 lat po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym rok. Sąd Rejonowy w tym zakresie prawidłowo przeanalizował wszystkie wyroki skazujące zapadłe w stosunku do oskarżonego, stąd też przedstawiony w pisemnych motywach rozstrzygnięcia tok rozumowania nie budzi najmniejszych wątpliwości.

Pojawiają się one natomiast w przypadku analizy zachowania oskarżonego wypełniającego dyspozycję art. 190 § 1 k.k., a polegającego na groźeniu pokrzywdzonej A. N. pozbawieniem życia bądź uszkodzeniem ciała przy użyciu noża, którym M. K. (1) wymachiwał przed pokrzywdzoną. Sąd I instancji dostrzegł wprawdzie, iż czynu tego oskarżony dokonał działając w warunkach recydywy podstawowej, natomiast uwadze jego umknęło to, że postępując w ten sposób oskarżony dążył do tego, by pokrzywdzona z obawy o własne bezpieczeństwo odblokowała drzwi budynku Centrum (...), umożliwiając mu w ten sposób ucieczkę z miejsca zdarzenia. Skoro tak, to zachowanie oskarżonego wymagało rozważenia w kontekście wypełnienia znamion zmuszania innej osoby do określonego działania poprzez stosowanie groźby bezprawnej, opisanego w przepisie art. 191 § 1 k.k. i zagrożonego karą pozbawienia wolności do lat 3, a zatem sankcją surowszą niż w przypadku groźby karalnej z art. 190 § 1 k.k., zagrożonej karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

W dalszej kolejności wątpliwości budzić musiała zaakceptowana przez Sąd meriti kwalifikacja prawna czynu ujętego w punkcie II aktu oskarżenia, określonego jako usiłowanie zaboru w celu przywłaszczenia telewizora marki T. na szkodę (...). Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż kradzież dokonana jest w chwili zawładnięcia przez sprawcę cudzą rzeczą w zamiarze jej przywłaszczenia (A. Marek, Komentarz do art. 278 Kodeksu Karnego [w:] LEX). W

odniesieniu do wykładni pojęcia "zabór" przyjęto w doktrynie i orzecznictwie teorię zawładnięcia, według której zabór dokonany jest w momencie objęcia przez sprawcę rzeczy w faktyczne władanie (bliżej zob. A. Marek, E. Pływaczewski, A. Peczeniuk, *Kradzież i paserstwo mienia prywatnego*, Warszawa 1985, s. 53-54). Kradzież jest więc jednoaktowym działaniem sprawcy. W realiach przedmiotowej sprawy oskarżony dostał się do budynku należącego do (...), gdzie z jednego z otwartych pokoi zabrał telewizor i zaczął kierować się klatką schodową w dół budynku, co pozwalałoby rozważać przyjęcie dokonania kradzieży. Fakt, iż oskarżony porzucił ów telewizor na jednym z półpięter w momencie, gdy został zauważony przez jedną z osób sprzątających, wydaje się, iż nie powinien mieć przesądającego znaczenia dla kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu, gdyż na ten moment należało rozważyć, czy jego zachowanie nie weszło już w fazę dokonania, zaś porzucenie łupu było jedynie efektem przyjętej strategii ucieczki. Wobec powyższego, w ocenie Sądu odwoławczego, przedmiotowe zachowanie oskarżonego winno być ocenione ewentualnie jako wyczerpujące dyspozycję art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Niemniej jednak, z uwagi na kierunek apelacji, nie zachodziła możliwość wprowadzenia stosownych zmian zaskarżonego wyroku w toku kontroli instancyjnej, w odniesieniu do obu wskazanych wyżej czynów. Sąd jednak sygnalizuje te kwestie dla zobrazowania faktu poczynienia szczegółowej analizy procesowej, faktycznej i prawnej skarżonego orzeczenia. W ostateczności zaś wskazać wypada, iż skarżąca nie kwestionowała prawidłowości poczynionych w sprawie ustaleń, również sam oskarżony w toku postępowania sądowego zasadniczo przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Powoduje to, iż nie zachodzi potrzeba pełniejszego odnoszenia się do zasygnalizowanych zagadnień, poprzestać zatem można na uwagach ogólnej natury, zaprezentowanych powyżej.

Przechodząc do istoty zarzutu apelacyjnego należy podnieść, iż rażąca niewspółmierność kary zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, którą należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Nie chodzi tutaj o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby ewidentnie niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak też Sąd Najwyższy w sprawach III KR 254/73, OSN PG 1974, nr 3-4, poz. 51; II KRn 189/94, OSN Prok. i Pr 1995, nr 5, poz. 18). Pogląd ten jest powszechnie przyjmowany nie tylko w orzecznictwie, ale również w doktrynie. Oznacza to zaś, iż rażąca niewspółmierność kary istniałaby jedynie w sytuacji zaistnienia tego typu jasnych, jednoznacznych i przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że orzeczona kara w sposób oczywisty jest niesprawiedliwą, wymaga radykalnej i istotnej zmiany, nie osiągnie celów kary, odbiega w sposób znamienity od charakteru czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości oraz winy, w zasadniczy sposób różni się z wymogami nakreślonymi przez art. 53 kk (zob. tak też: S. Zabłocki [w]- „Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz” t. II. Dom Wydawniczy ABC. Warszawa 1998, str. 462 i nast; J. Grajewski [w] – „Kodeks postępowania karnego, t. II. Komentarz do art. 425 – 673 kpk”, Kraków, Zakamycze, str. 69 i nast. oraz szeroko powołane orzecznictwo).

Wymierzone oskarżonemu M. K. (1) kary za zmodyfikowane w opisie i kwalifikacji prawnej czynu: z punktu I i II stanowiące ciąg przestępstw – 1 roku pozbawienia wolności, z punktu III – 1 roku pozbawienia wolności oraz z punktu IV i V stanowiące drugi ciąg przestępstw – 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a nadto środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego S. W. kwoty 600 złotych, odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości i w żadnej mierze nie noszą cech kar rażąco niewspółmiernie surowych w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Przeciwnie, uwzględniając występujące w przewadze okoliczności obciążające dla wymiaru kary należy stwierdzić, że oskarżony potraktowany został łagodnie. Wymierzając przedmiotowe kary Sąd meriti wskazał okoliczności przemawiające za takim ich ukształtowaniem. Uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jak również zasady i dyrektywy określone w art. 53 kk. Wskazany wyżej wymiar kar, przy uwzględnieniu charakteru i rodzaju czynów oskarżonego, stopnia ich społecznej szkodliwości, jak i stopnia winy oskarżonego, uprzedniej karalności, nie może w żadnym wypadku być uznany za surowy, nie wspominając o rażącej surowości tych kar.

Odnosząc się ogólnie do wymiaru wszystkich orzeczonych wobec oskarżonego kar w żadnej mierze nie można odnaleźć w apelacji argumentów, które dawałyby podstawę do uznania ich rażącej niewspółmiernej surowości. Kary te zostały ukształtowane blisko minimum ustawowego zagrożenia. W niniejszej sprawie zasadniczo istnieje cały szereg okoliczności obciążających, które winny rzutować na zaostrzenie wymiaru kar, co zostało szczegółowo wyeksponowane przez Sąd Rejonowy (k. 274). Jednocześnie brak jest praktycznie okoliczności, które należałoby w istotny sposób poczytać na korzyść oskarżonego. Jedyne tego typu okoliczności to potwierdzenie udziału w zdarzeniach będących kanwą zarzucanych i przypisanych czynów oraz przeproszenie pokrzywdzonych i częściowo odzyskanie mienia, co również wyeksponował Sąd I instancji (k. 274). Po stronie oskarżonego nie ma żadnych innych okoliczności, które można by poczytać na jego korzyść. Oznacza to deficyt tego typu elementów, przy jednocześnie przyniatającej ilości okoliczności, które należałoby poczytać na niekorzyść oskarżonego, co zresztą Sąd meriti uczynił. Powoduje to istnienie dużej przeciwwagi okoliczności wpływających na zaostrzenie wymiaru kar, w stosunku do okoliczności łagodzących. W tej sytuacji stawianie tezy o rażącej niewspółmierności orzeczonych kar poprzez ich surowość jest niczym nieuprawnione.

Na niekorzyść oskarżonego przemawiała przede wszystkim jego uprzednia, wielokrotna karalność, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Czynów objętych ramami przedmiotowego postępowania oskarżony dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k., a także w warunkach recydywy szczególnej wielokrotnej określonej w art. 64 § 2 k.k. w przypadku przestępstw kradzieży z włamaniem. Ponadto wszystkie przypisane mu czyny charakteryzowały się znacznym stopniem społecznej szkodliwości – oskarżony bezprawnie dostawał się do budynków zajmowanych przez placówki naukowo - badawcze, działał w sposób zuchwały, przeszukując wszystkie dostępne pomieszczenia w poczuciu absolutnej bezkarności, o czym świadczy chociażby fakt, iż w jednym z pomieszczeń zaparzył sobie kawę. Dodatkowo należało także uwzględnić okoliczność, iż grożąc pokrzywdzonej A. N. oskarżony posługiwał się nożem, co niewątpliwie jest działaniem o poważnym charakterze, istotnie wzmagając stopień społecznej szkodliwości tegoż czynu.

W odniesieniu do przestępstw kradzieży oraz kradzieży z włamaniem niewątpliwie ocenie podlegają także kryteria majątkowe, związane z wartością przedmiotu zaboru, która to wartość ujęta globalnie była dość znaczna, biorąc pod uwagę, iż łupem oskarżonego padł m.in. telewizor, telefon komórkowy oraz laptop i dysk przenośny.

Po stronie podmiotowej czynów oskarżonego nie było żadnych okoliczności łagodzących. Zachowanie M. K. (1) cechowało się wysokim stopniem umyślności (zamiar bezpośredni), zaś po stronie motywacyjnej brak było jakiegokolwiek elementu, który pozwalałby, choćby w nikłym stopniu, usprawiedliwić jego bezprawne działania.

Dla jasności przedmiotowych wywodów podkreślić również należy, że oskarżony posiada negatywną opinię środowiskową. Podobnie nagannie zachowywał się w warunkach izolacji i jest daleki od zrozumienia naganności własnych czynów. Z opinii dotyczących oskarżonego zasadniczo nie wynikają żadne istotne okoliczności, które w pozytywnym świetle pozwalałyby odebrać jego osobę. M. K. (1) był już uprzednio wielokrotnie karany. Zapadło wobec niego 7 wyroków skazujących licząc od 2002 roku, a nadto był wydany wyrok łączny. Skazania te dotyczyły szeregu różnych czynów, w tym za poważne gatunkowo przestępstwa, również tożsame i zbliżone do czynów za jakie odpowiada oskarżony w tej sprawie. Wobec M. K. (1) orzeczone były różnego rodzaju kary, w tym także z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, toczyły się różnego rodzaju postępowania, jak również oskarżony odbywał orzeczone uprzednio kary pozbawienia wolności. Oznacza to, że fakt toczenia się postępowań karnych, wydania wyroków skazujących we wskazanych sprawach, poddania oskarżonego okresom prób związanych z orzeczeniem kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, a następnie bieg okresów prób związanych z tymi skazaniami, nie powstrzymało M. K. (1) od popełnienia przestępstw i to w krótki czas po odbyciu uprzednio orzeczonych kar pozbawienia wolności. Okoliczności dotyczące uprzedniej karalności oskarżonego zostały prawidłowo dostrzeżone przez Sąd Rejonowy. Wyeksponowane wyżej przez Sąd okoliczności obrazują brak jakichkolwiek podstaw do rozważania możliwości postawienia pozytywnej prognozy, co do przyszłego postępowania oskarżonego, ale jednocześnie stanowią zasadnicze elementy rzutujące na wymiar kary jaka winna być orzeczona w stosunku do M. K. (1). Podkreślają dodatkowo jego negatywne właściwości osobiste, brak zrozumienia naganności

zachowań przestępczych, lekceważenia zapadłych wyroków, dając obraz naganności postępowania (życia), tak przed popełnieniem przestępstw przypisanych w niniejszej sprawie oraz po ich popełnieniu.

Podniesione wyżej przez Sąd okoliczności w jednoznaczny sposób wskazują, iż nie było w sprawie żadnych racjonalnych argumentów, uwzględniając wymogi określone w art. 53 § 1 i 2 k.k., do orzeczenia w stosunku do M. K. (1), kar na niższym poziomie, niż uczynił to Sąd I instancji. Kary w tym wymiarze, postulowanym przez obrońcę oskarżonego, mogłyby być ewentualnie orzeczone wobec sprawcy, co do którego istniał szereg okoliczności łagodzących. W wypadku zaś oskarżonego takowych okoliczności zasadniczo brak w sprawie i nie są to okoliczności, które w istotny sposób winny być poczytane na korzyść oraz rzutować na wymiar orzeczonej kary, o czym była już mowa wyżej. W sytuacji zaś, gdy zachodzi cały zespół (kompleks) okoliczności istotnie obciążających oskarżonego, w tym dotyczących również samej istoty i charakteru przypisanych mu czynów, orzeczenie kary na minimalnym poziomie ustawowym byłoby rażąco niewspółmiernie łagodne, a nawet w wypadku czynów z art. 279 § 1 k.k. w ogóle niemożliwe z uwagi na obostrzenia wynikające choćby z art. 64 § 2 k.k.

Ustawodawca przy wymiarze kary wprowadza cztery podstawowe jego filary:

- a) stopień winy;
- b) stopień społecznej szkodliwości czynu;
- c) cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma osiągnąć wobec sprawcy (prewencja indywidualna);
- d) potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (prewencja generalna).

W każdej sprawie te cztery generalne wskazania zostają zabudowane treściami o charakterze rzeczywistym i materialnym, co w ostateczności doprowadza do wniosku o konieczności, zasadności i potrzebie wymierzenia określonej, konkretnej kary, tak jak uczynił to Sąd I instancji.

W pierwszej kolejności, co zostało już zresztą zaakcentowane, wymierzone przez Sąd Rejonowy kary z całą pewnością nie przekraczają stopnia winy oskarżonego. Przy uwzględnieniu okoliczności decydujących o wymiarze tychże kar fakt ten jawi się jako jasny, oczywisty i logiczny.

W sprawie niniejszej nie ulega również najmniejszej wątpliwości, że kierując się oceną okoliczności decydujących o wymiarze kary konieczne jest orzeczenie wobec oskarżonego kar pozbawienia wolności, gdyż żadne inne kary w tej konkretnej sprawie nie mogą być brane pod uwagę.

O ciężarze przestępstw oskarżonego decyduje stopień ich społecznej szkodliwości, który w tym wypadku jest znaczny. Przekonuje o tym cały zespół elementów zarówno strony podmiotowej, jak i przedmiotowej. Stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego jest – jak zostało to już podkreślone – szczególnie istotnym elementem limitującym wymiar kary. W tym aspekcie należy jedynie zauważyć, iż Sąd jest obowiązany uwzględnić ów stopień, co jednak nie oznacza bezwzględnej konieczności kształtowania kary w oparciu o tę jedynie okoliczność. Przy przyjęciu takiej zasady zbędne byłyby bowiem pozostałe trzy filary, do których odwołał się ustawodawca, a także inne szczegółowo określone okoliczności mające wpływ na wymiar kary, wskazane choćby w art. 53 § 2 k.k., czego nie zauważa skarżąca.

Zwrócić tu trzeba bowiem uwagę na wskazanie przez ustawodawcę dyrektywy prewencji ogólnej jako jednego z filarów wymiaru kary. W sytuacji, gdyby kara miała być jedynie odwetem, powodować odstraszenie, istnienie tej dyrektywy byłoby zbędne. Stopień społecznej szkodliwości czynu stanowiłyby wówczas jedyny wyznacznik wymiaru kary. Ustawodawca wprowadził jednak ową dyrektywę, którą odczytywać należy w znaczeniu pozytywnym, co oznacza, że rodzaj i wymiar kary muszą być dobierane także poprzez kryterium prewencji ogólnej, przy czym nie można w tym ujęciu tracić z pola widzenia dyrektywy prewencji indywidualnej.

Kary wymierzone przez Sąd Rejonowy osiągną cele prewencji generalnej rozumianej w aspekcie pozytywnym. Ukształtują one w sposób prawidłowy świadomość prawną społeczeństwa, uzmysłwią społeczeństwu nieuchronność

kary, poniesienia konsekwencji za popełnione przestępstwo. Podkreślają właściwą reakcję za czyny, których dopuścił się oskarżony. Wskazują, że orzekając karę i jej rozmiar Sąd bierze pod uwagę całość elementów zarówno czynu, jak i dotyczących sprawcy. Wszystkie te okoliczności ocenia i waży, a określając wymiar kary, czyni to sprawiedliwie, z uwzględnieniem wszystkich tych okoliczności. Nie czyni tego schematycznie, czy szablonowo, ale w taki sposób, by popełnienie każdego przestępstwa spotkało się ze sprawiedliwą reakcją, adekwatną do czynu, taką która winna osiągnąć swe cele wobec sprawcy, a przez to także obrazującą społeczeństwu konsekwencje i skutki popełniania przestępstw. Wymierzona przez Sąd kara realizuje cele właściwego oddziaływania społecznego, gdyż jest to kara sprawiedliwa i adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego, a cele te może osiągnąć tylko tak nakreślona kara (tak też A. Marek - „Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna”, Warszawa 1999, str. 159 oraz podane tam orzecznictwo).

W tym aspekcie pamiętać należy, że społeczne oddziaływanie kary odnosi się w praktyce do kręgu środowiskowego, w którym żyje oskarżony. Kary orzeczone przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie w kręgu, w którym obraca się M. K. (1) w pełni osiągną swój cel. Mocno zaakcentują charakter popełnionych przez oskarżonego przestępstw, podkreślają naganność i niedopuszczalność takich zachowań, zobrazują istotę przestępstw oskarżonego. Kary w ten sposób ukształtowane przez Sąd są więc w tym ujęciu racjonalne. Wskazują one osobom ze środowiska oskarżonego i pokrzywdzonych, że przestępstwo pociąga za sobą karę, dolegliwą, a jednocześnie sprawiedliwą. Cel stawiany przed karą z punktu widzenia prewencji generalnej zostanie osiągnięty. W szczególności, że pamiętać trzeba, iż określony czyn, sposób postępowania, a także kara będą szczególnie żywe przez dłuższy czas właśnie w środowisku najbliższym oskarżonego. W ujęciu ogólnospołecznym, szerokiego kręgu odbiorców, kwestie te albo w ogóle pozostają niezauważone, albo funkcjonują krótki czas. Kary orzeczone przez Sąd meriti, również w tym ujęciu, spełnią zadania prewencji ogólnej. Zobrazują skutki określonych działań i wskażą, że za popełnione przestępstwo ponieść trzeba konsekwencje. Jednocześnie podkreślają też, że kara jest wypadkową całego zespołu komponentów. Dowiodą, że wymierzając karę Sąd nie czyni tego szablonowo, lecz sprawiedliwie. Podkreślą obiektywizm Sądu, zwrócą również uwagę na fakt, iż Sąd zobowiązany jest orzekać w sposób daleko odbiegający od chwilowych emocji, uczucie i sprawiedliwie, ważyć wszelkie rzucone na szalę elementy. Podkreślą jednocześnie, że T. nie jest ślepa, lecz obiektywna i sprawiedliwa, nie ulega żadnym podszeptom, czy naciskom, lecz wymierza karę w sposób wyważony, jasny, przekonujący i sprawiedliwy zauważając szeroki krąg każdego czynu w ujęciu ogólnospołecznym, środowiskowym, indywidualnym, a także bierze pod uwagę ocenę wynikającą z kryteriów stricte prawnych.

Wymierzone przez Sąd Rejonowy kary są niewątpliwie łagodne, ale jednocześnie wyważone i sprawiedliwe. W kontekście czynów, jakich dopuścił się oskarżony, wobec wskazanych wyżej okoliczności ich popełnienia, nie sposób przyjąć, aby mogły być one łagodniejsze. Pamiętać bowiem należy, że zasadnicze kryterium decydujące o wymiarze kary, co wskazano, to czyn, jakiego oskarżony się dopuścił. Podkreślenia wymaga, iż czyny, jakich dopuścił się oskarżony, cechują się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, a nadto stopień winy oskarżonego również był znaczny. W tych aspektach pamiętać należy o wysokim stopniu umyślności, istotnych skutkach tych czynów oraz kompilacji okoliczności rzutujących negatywnie na wymiar kary, wskazanych wyżej. W kontekście tych elementów orzeczone wobec oskarżonego, wskazane kary pozbawienia wolności mieszczące się faktycznie w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, w żaden sposób nie mogą być oceniane jako surowe, czy wygórowane, a wprost przeciwnie.

W tym wypadku podkreślenia wymaga istnienie całego szeregu okoliczności, które wpływają niekorzystnie na wymiar kary. Elementy, które przemawiają na korzyść M. K. (1) są nieliczne i w żaden sposób nie równoważą okoliczności przemawiających za potrzebą orzeczenia kary surowej. Należy tu pamiętać nie tylko o okolicznościach dotyczących bezpośrednio oskarżonego, ale też o rodzaju oraz wadze jego czynów, co stanowić powinno punkt wyjścia dla wymierzenia sprawiedliwej i adekwatnej kary. Okoliczności odnoszące się indywidualnie do osoby M. K. (1) również rodzą przekonanie o konieczności wymierzenia mu kary surowszej niż minimum ustawowe przewidziane za przypisane czyny. Jednocześnie dla osiągnięcia celów prewencji tak indywidualnej, jak i generalnej, nie jest konieczne orzeczenie kary szczególnie surowej. W tym ujęciu orzeczone kary pozbawienia wolności są adekwatne, sprawiedliwe i wyważone.

Orzeczone przez Sąd meriti kary spełniają dyrektywę zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na oskarżonego. Kary te wskazane cele osiągną. Oczywiście jest, że przyszłe postępowanie danej osoby uzależnione jest od całego zespołu okoliczności, zarówno indywidualnych, jak i społecznych, środowiskowych. Dopiero całość tych uwarunkowań decyduje o postawie i zachowaniu danej osoby. Pozostają one oczywiście pewną niewiadomą, co jednak nie oznacza, że przy wymiarze kary Sąd nie może przeprowadzić stosownej analizy pozwalającej na postawienie określonych założeń i wyciągnięcie z nich wniosków. Wymierzone przez Sąd Rejonowy kary, choć łagodne, ale jednocześnie adekwatne i sprawiedliwe, osiągną cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego. Waga i charakter czynów oskarżonego wymaga jego aktualnej izolacji od społeczeństwa. Konieczne jest podjęcie działań resocjalizacyjnych zmierzających do uzmysłowienia oskarżonemu zła, jakiego się dopuścił, przekonania go o niedopuszczalności naruszania norm prawnych, surowych konsekwencji dla jego życia wynikających z tego typu zachowań. Wymierzone przez Sąd kary dadzą oskarżonemu asumpt do przemyślenia swego postępowania, zrozumienia istotnych w życiu wartości, zmiany cech swojej osobowości. Pozwoli na zaistnienie i ugruntowanie po stronie M. K. (1) skruchy, żalu, co będzie miało przełożenie na jego przyszłe postępowanie, a to pozwoli na osiągnięcie wobec oskarżonego celów wychowawczych.

Tak ukształtowane kary, jak wskazał to Sąd wyżej, dają realną szansę dla oskarżonego na powrót do społeczeństwa. Z jednej strony są to kary pozwalające na istotne i długie oddziaływanie, ale też na tyle łagodne, iż nie zamykają M. K. (1) drogi do możliwości normalnego funkcjonowania w przyszłości w społeczeństwie.

Wymierzoną przez Sąd a quo w oparciu o przepis art. 91 § 2 k.k. karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności również ocenić należało jako karę prawidłowo i sprawiedliwie wymierzoną, choć stosunkowo łagodną.

Nadmienić wypada, iż podstawowymi zasadami, jakimi kieruje się Sąd przy wymiarze kary łącznej, jest związek podmiotowy i przedmiotowy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary, rozległość czasowa i przestrzenna czynów, okoliczności, które zaistniały już po wydaniu poprzednich wyroków, jak też zachowanie skazanego po wydaniu poprzednich wyroków, prognoza kryminologiczna wobec niego. W pewnych wypadkach podnoszony jest ciężar gatunkowy przestępstw, za które dana osoba została skazana, ich stopień społecznej szkodliwości (tak też Sąd Najwyższy – wyrok z dnia 25.10.1983 roku – IV KR 213/83 OSN KW 1984, z. 5-6, poz. 65; wyrok z dnia 11.02.1976 roku – I KR 292/75 OSN KW 1976, z. 10-11, poz. 128; wyrok z dnia 07.01.1974 roku – III KR 339/73 – OSN KW 1974, z. 5, poz. 89; wyrok z dnia 02.12.1975 – RW 628/75 – OSN KW 1976, z. 2, poz. 33; wyrok z dnia 12.09.1985 roku – II K 245/85 – OSN KW 1986, z. 5-6, poz. 39; Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 czerwca 2002 r., II AKa 138/02, KZS 2002, nr 7–8, poz. 41; S. Żółtek [w] – Kodeks Karny. Część Ogólna. Komentarz do art. 32 – 116, t. II, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego. Warszawa 2010, str. 626 i nast. oraz podane tam orzecznictwo).

Przy orzekaniu kary łącznej mogą mieć zastosowanie różne systemy, należy jednak pamiętać o tym, iż zastosowanie zarówno zasady pełnej absorpcji, jak i zasady pełnej kumulacji jest rozstrzygnięciem skrajnym, które może być stosowane wyjątkowo i wymaga wnikliwego umotywowania w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1975 r., Rw 628/75, OSNKW 1976, nr 2, poz. 33). W szczególności zasada absorpcji przy wymierzaniu kary łącznej może być zastosowana, gdy pomiędzy poszczególnymi przestępstwami zachodzi bliski związek przedmiotowy i podmiotowy, a przesłanka prognostyczna pozwala na stwierdzenie, że kara łączna w wysokości najwyższej z wymierzonych kar jednostkowych jest wystarczającą oceną zachowania się sprawcy (tak też Sądy Apelacyjne: w L. w wyroku z dnia 15.05.2008 roku, II AKa 98/08, KZS 2008, nr 12, poz. 47; w K. w wyroku z dnia 20.05.2008 roku, II AKa 129/08, KZS 2008, nr 9, poz. 48; w G. z dnia 23 stycznia 1997 r., II AKa 321/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 7-8, poz. 19; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 maja 2000 r., IV KKN 39/99, LEX nr 51104).

Dokonując oceny podniesionych okoliczności na gruncie realiów niniejszej sprawy należy podkreślić, że ich kompleksowa ocena przemawiała za zastosowaniem wobec oskarżonego przy wymiarze kary łącznej zasady asperacji, jak uczynił to Sąd a quo.

Sąd miał bowiem na uwadze, iż wprawdzie przestępstwa popełnione zostały w niedługich odstępach czasu i skierowane były głównie przeciwko mieniu, choć również przeciwko wolności i to z wykorzystaniem noża, niemniej jednak nie bez znaczenia pozostawała ilość przestępczych zachowań, liczba pokrzywdzonych nimi osób oraz naruszenie różnych dóbr chronionych prawem. Oskarżony przy wykorzystaniu takiej samej sposobności dostawał się do budynków należących do (...) z zamiarem zaboru w celu przywłaszczenia wszystkich wartościowych przedmiotów, które udałoby mu się tam znaleźć. Miał przy sobie nóż, którego nie zawahał się użyć, aby wydostać się z wnętrza budynku. Nastąpiło skumulowanie tych przestępstw, a sposób jego działania był zuchwały i arogancki. W momencie, gdy dowiedział się o wezwaniu Policji przez pracowników (...), zachowywał się w sposób porywczy i nieobliczalny, stanowiąc zagrożenie dla bezpieczeństwa zatrudnionych tam osób. Mając na uwadze powyższe okoliczności uznać należało, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodziły podstawy do zastosowania zasady pełnej absorpcji przy wymiarze kary łącznej, której granice kształtowały się w przedziale od kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności do kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawiania wolności.

W kategoriach nieporozumienia należy potraktować wniosek skarżącej, by wymierzyć oskarżonemu karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i orzec jej warunkowe zawieszenie na okres próby. Analiza przeszłości oskarżonego pod kątem zapadłych w stosunku do niego wyroków skazujących w zestawieniu z treścią przedmiotowego wyroku wskazuje jednoznacznie na to, że oskarżony jest sprawcą niepoprawnym, wobec którego niemożliwym jest sformułowanie pozytywnej prognozy kryminologicznej. M. K. (1) regularnie wchodzi w kolizję z porządkiem prawnym, ma do niego stosunek absolutnie lekceważący, zaś wszelkie bezprawne zachowania usprawiedliwia swoim stanem psychicznym bądź też uzależnieniem od różnego typu używek i niemożnością pokierowania swoim postępowaniem. Z niepodważalnych wniosków opinii psychiatrycznych wydanych w sprawie wynika jednak, iż oskarżony miał pełną możliwość rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem, nie zachodziły zatem żadne okoliczności zakłócające jego sferę psychiczną i motywacyjną, zaś postawa oskarżonego jest przyjmowana na potrzeby toczącego się postępowania. Oskarżony chciał popełnić przypisane mu przestępstwa z chęci łatwego zysku, był odpowiednio przygotowany do przestępczych akcji – posiadał przy sobie plecak, nóż, a nadto legitymację osoby niepełnosprawnej wystawioną na nazwisko J. K., której używał w sytuacjach, gdy dostrzegala go któraś z osób pilnujących budynku, co dowodzi, że działał z pełną premedytacją.

Podsumowując przedmiotowe rozważania należy podkreślić, iż w kontekście zasadniczych elementów decydujących o wymiarze kary łącznej, zasadnym i prawidłowym było wymierzenie kary łącznej pozbawienia wolności w oparciu o zasadę asperacji, zaś kara orzeczona w wysokości 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności w żadnym wypadku nie może być uznana za karę rażąco niewspółmiernie surową lub opartą na błędnych przesłankach, co mogłoby jedynie uzasadniać ingerencję Sądu odwoławczego w ukształtowany jej wymiar. Przeciwnie, biorąc pod uwagę uprzednią karalność oskarżonego M. K. (1), dopuszczenie się przedmiotowych czynów w warunkach recydywy dwójakiego rodzaju, a także uwzględniając sposób działania i motywację sprawcy, karę wymierzoną przez Sąd I instancji należy uznać za łagodną, w świetle okoliczności rzutujących na wymiar kary.

Orzeczenie przez Sąd obowiązku naprawienia szkody znajdowało swoje uzasadnienie w okolicznościach sprawy, jako że pokrzywdzony S. W. nie odzyskał skradzionego mienia oraz obligatoryjnej treści art. 46 § 1 k.k.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wywody apelacji zawierają jedynie własną interpretację okoliczności mających wpływ na ocenę społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz okoliczności faktycznych i przesłanek rzutujących na wymiar kary, których Sąd odwoławczy nie podziela. Stąd też, w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k., zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

O kosztach obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym Sąd rozstrzygnął na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 4, § 16, § 19 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), które to regulacje mają zastosowanie w niniejszej sprawie zgodnie z treścią § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1801).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na względzie jego sytuację materialną i rodzinną, orzeczonego wobec niego obowiązek naprawienia szkody oraz fakt, iż został on skazany na karę bezwzględną pozbawienia wolności.